N. 15.

WARSZAWA,

$\frac{2}{14}$ kwiet. 1869 roku.

Wychodzi w każdą Środę.

Redakcja przy ulicy Nowy-Świat, 28.

Expedycja i Skład Główny w Księgarni Gebethnera i Wolffa, Krakowskie-Przedmieście, 415.



OPŁATA:

Merkury:		rocz.	półr.	kwart.
w Warszawie	rub.	4	2	1
z przesyłką pocztą	„	4,50	2,25	1,12 ½
Ekonomista i Merkury.				
w Warszawie		8	4	2
z przesyłką pocztą		9	4,50	2,25

Cena ogłoszeń za 5 liter 1 kopiejka.
(około 10 kop. za wiersz).

MERKURY,

dodatek tygodniowy do Ekonomisty.

TYDZIEŃ FINANSOWY.

Przy naradach budżetowych w Izbie prawodawczéj francuskiéj, dwaj ministrowie przemówili w duchu wręcz przeciwnym. Kiedy Lavalette upewniał o zupełnie pokojowém usposobieniu rządu, a poparł to twierdzenie silnym rzeczywiście argumentem, że Francja nie myśli mieszać się do spraw niemieckich; Niel przeciwnie z tryumfem zaznaczył taką gotowość armji, że w tydzień na stopę wojenną z pokojowéj przejść może, i tak nieznacznie, że niktby tego zagranicą nie zauważył.

Na złagodzenie tego oświadczenia powiedzieć można, że w przeddzień wojny minister pewnoby w ten sposób nie ostrzegał przeciwników; za to z drugiéj strony, na osłabienie pokojowéj piosenki ministra-dyplomaty, przypomnimy że w końcu maja odbędą się wybory do Izby prawodawczéj, które chcą przeprowadzić bez podniecania namiętności. Tak więc zawsze oświadczenia urzędowe mają charakter wyroczni starożytnéj; każdy z nich może wyciągnąć wnioski dla siebie, ale ogół niczego się nie dowie, żadnéj nie otrzyma skazówki.

Pisma wiedeńskie podają wiadomość o układzie między Francją a Włochami, o zajęcie w danéj chwili Rzymu przez wojska włoskie, a nawet o wcielenie państwa kościelnego z warunkiem pozostawienia papieżowi materjalnych środków jakie dziś posiada i wstrzymania się z ogłoszeniem Rzymu stolicą państwa, dopóki żyje Pius IX. Wiadomość ta zrobiła wrażenie w Berlinie, jako popierająca pogłoski o potrójném przymierzu. Sprawa belgijska również niepokoi dyplomatów pruskich; jéj wstrzymanie uważane jest jako skazówka szeroko zakreślonego planu, którego rozwinięcie na polu polityczném, lub zamknięcie w granicach sprawy czysto ekonomicznéj zależéć będzie od wypadku wyborów. Wszystko to ma silnie draźnić p. Bismark'a, tém bardziéj że w prasie niemieckiéj (*Allg. Zg.*) zaczynają wyobrażać Francję jako dziś potężniejszą niż kiedy, nietylko pod względem wojskowym, finansowym, ale i dyplomatycznym.

Ogół położenia nie przedstawia nic nowego; taż sama jeśli nie większa niepewność utrzymuje w zastoju wielkie interesa przemysłowe i paraliżuje ruch kapitałów. Bilans banku francuskiego wykazuje wprawdzie zwiększenie portfelu, ale to zwiększenie, zaledwie na 8 ½ miljonów fr. nie ma znaczenia.

Raptowne podwyższenie skupu w banku angielskim narobiło hałasu. Przyznają w ogóle że stan rezerwy znaglił do tego kroku, ale zarzucają nieoględność w tém, że przed miesiącem nie podniesiono o ½%, przez co uniknęłoby się gwałtownéj zmiany warunków kredytu.

Włoski minister skarbu nie kończy układów o dobra duchowieństwa, i nie składa zapowiedzianego planu finansowego; powiadają że widząc silną opozycję nie chce się narażać, a więcéj może narazi się zwlekając rzecz pilną.

W Hiszpanji finanse w opłakanym stanie; o pożyczce myśléć trudno przy tymczasowości w rządzie; po odmowie Ferdynanda portugalskiego nie stawiają kandydatów, a mówią o ustanowieniu Dyrektorjatu,—co mogłoby prowadzić do republiki.

Targ pieniężny warszawski trzyma się w równéj mierze. Zmiany w kursie papierów publicznych nieznaczące; akcje dr. żel. terespolskiéj 101. Kursa wexli zagranicznych wyższe o ½ do 1%.

STOWARZYSZENIE SPOŻYWCZE „MERKURY."

W niedzielę 11 kwietnia odbyło się drugie posiedzenie zebrania ogólnego, na którém dokonane zostały wybory. List wyborczych podano do stołu prezidialnego 401; z tych 13 unieważniono z powodu większéj nad 16 liczby podkreśleń, zatém głosujących było 388. Do obliczenia głosów zaproszono 30 asesorów, którzy naprzód na 10-u stolikach uformowali tyleż list zbiorowych cząstkowych, a nakoniec jedną ogólną. Czynność ta zabrała wiele czasu,—trwała od g. 12-éj do $8^1/_2$ w wieczór. Rezultat wyborów był następujący:

Więcéj jak 10 głosów otrzymało osób 70, a z tych największą liczbę głosów w ogóle mieli:

	do Zarządu	do sądu polubow.	do deleg. rewiz.	razem
1. Nagórny Antoni . .	293	5	22	320
2. Statkowski Juljan . .	202	26	2	230
3. Rodkiewicz Alexander	175	14	5	194
4. Lubomirski ks. Tad. .	70	108	6	184
5. Spiess Ludwik . . .	163	8	12	183
6. Makowiecki Alexander	164	1	5	170
7. Feist Alexander. . .	144	18	7	169
8. Rossman Henryk . .	25	40	92	157
9. Wierzchlejski Roman.	6	134	2	142
10. Jenike Ludwik . . .	28	11	97	136
11. Szpadkowski Telesfor.	111	2	6	119
12. Fajans Maurycy . .	95	2	6	103
13. Fechner Władysław .	11	5	83	99
14. Flatt Oskar	75	6	11	92
15. Brzeziński Kazimierz .	47	41	1	89
16. Jeger Gracjan . . .	78	6	4	88
17. Wołowski Władysław	82	—	—	82
18. Potkański Kalixt . .	9	43	8	60
i t. d.				

Skutkiem tego, ze względu na większość specjalną w każdéj z 3-ch kategorij, wybrani zostali:

I do zarządu: a) na członków: Nagórny, Statkowski, Rodkiewicz, Makowiecki, Spiess; b) na zastępców: Feist, Szpadkowski, Fajans, Wołowski, Jeger.

II do sądu polubownego: Wierzchlejski, ks. Lubomirski, Potkański.

III do delegacji rewizijnéj: Jenike, Rossman, Fechner.

Podczas obliczania głosów, jeden z założycieli, Nagórny, zabrał głos dla wyjaśnienia kwestji odpowiedzialności stowarzyszenia za zobowiązania względem osób trzecich, którą ustawa urządza w sposób dotąd niepraktykowany i przemówił w następujących słowach:

„Ponieważ jeden punkt ustawy naszego stowarzyszenia, mianowicie przyjęta w niéj zasada *odpowiedzialności proporcjonalnéj*, nastręcza wątpliwości, i pomimo dane już w pismach wyjaśnienia, objawiają się nieuzasadnione obawy, już to w rozmowach, już w listach bezimiennych (pseudo- i anonimach) do nas nadsyłanych, przeto w podwójnym charakterze, założyciela i redaktora, mam sobie za obowiązek, w obecném liczném zgromadzeniu członków, w kilku słowach, przedstawić rzecz tak, jak się ona w mojém pojęciu i przekonaniu przedstawia.

„Według kodexu, odpowiedzialność członków Towarzystw i spółek, za zobowiązania względem osób trzecich, może być albo *solidarna*, nieograniczona, całkowita, albo *ograniczona* do wkładu. Ani jedna ani druga nie nadaje się do stowarzyszeń ludowych spółdzielczych, do jakich i nasze należy.

„Solidarność loicznie dopuścić można tylko pomiędzy osobami ściśle z sobą połączonemi wzajemném zaufaniem i dokładną znajomością charakteru i stosunków majątkowych, t. j. materjalnej i moralnéj odpowiedzialności; ale w zastosowaniu do tysiąca, może kilku tysięcy członków stowarzyszenia, mało albo wcale sobie nieznanych, przy zupełnéj swobodzie opuszczenia spółki i wchodzenia do niéj w każdym czasie, solidarność jest prostą niedorzecznością.

„Ograniczenie odpowiedzialności do wkładu łatwo pojąć w spółkach akcijnych, o kapitale stałym. Sama stałość kapitału daje miarę tego ograniczenia; a ilość posiadanych przez uczestników akcij jest sama przez się podstawą stosunkowego podziału tak zysków jak i odpowiedzialności. W stowarzyszeniach spółdzielczych (zwłaszcza spożywczych), o kapitale zmiennym i o równych a szczupłych udziałach, ograniczenie do wkładu, z jednéj strony, nie mając określonéj miary, narażałoby prawa osób trzecich i zarazem kredyt stowarzyszenia, a z drugiéj, dotykając wszystkich członków jednakowo, bez względu na stosunek podziału zysków, byłoby krzyczącą niesprawiedliwością.

„Tak więc oczywiście, i bardzo naturalnie, dla nowego rodzaju spółek potrzeba nowego prawodawstwa. Profesor Batbie w *Revue des Deux Mondes*, rozbierając kwestję prawnych podstaw spółdzielczości we Francji, słusznie powiedział, że kodex jest starym budynkiem, który tych przybyszów (stowarzyszeń spółdzielczych) pomieścić nie może; zanim więc cała budowa zrestaurowaną zostanie, z konieczności wypada robić tymczasowe przystawki. Takiemi przystawkami są prawa specjalne, ustawy, w rodzaju téj jaką dziś w życie wprowadzamy.

„Inny publicysta francuski Walras, w paryskim dzienniku ekonomistów (*Journal des économistes*) wyjaśnił teoretycznie nową zasadę odpowiedzialności proporcjonalnéj, jako jedyną zastosowalną do stowarzyszeń spółdzielczych.

„Praktyka pozostawiona bez stałych podstaw prawnych błąka się jeszcze i probuje po większéj części zastosowania dwóch kodexowych form odpowiedzialności. Prawodawstwo nawet, przystępując do uregulowania tego przedmiotu, w braku wyrobionéj nowéj zasady, nagina się to do téj to do owéj formy. W Niemczech widzimy prawo pruskie z 27 marca 1867 r., narzucające stowarzyszeniom odpowiedzialność solidarną; przeciwnie prawo saskie przyjmuje odpowiedzialność ograniczoną.

„Nasza ustawa, przyjmując zasadę odpowiedzialności proporcjonalnéj czyli stosunkowéj do spożycia, staje pośrodku między dwiema dawnemi formami i jest w zgodzie z teorją i z wszelkiemi wymaganiami słuszności, ma zatém pod tym względem niezaprzeczone cechy postępu;—i jeśli zasada ta nie przedstawia się jeszcze w ostatecznéj, doskonałéj formie, (zwłaszcza po wprowadzeniu do art. 35 i 38 warunku realizacji z kapitałów t. j. z depozytów), to jednak już dziś jest ona bezwarunkowo lepsza od solidarności.

„Dziwnym zbiegiem okoliczności, w tymże samym czasie kiedy zarzucano ustawie zbyt uciążliwą odpowiedzialność, otrzymywaliśmy uwagi wręcz przeciwne; tak np. znany w literaturze prawniczéj p. Seweryn Markiewicz ubolewa że odpowiedzialność według naszéj ustawy jest za słaba, i twierdzi że należało przyjąć po prostu solidarność, jak w Prusach, jako jedyną rękojmję powodzenia.

„Widzimy więc, że wszystkim dogodzić trudno. Przekonanie też nasze nie zostało wcale zachwiane uwagami jakie dotąd czyniono. Odpowiedzialność proporcjonalna jest w zasadzie jedyną

spółdzielczości właściwą. W szczegółach jéj zastosowania doświadczenie może wykazać potrzebę pewnych ulepszeń i udokładnień, — sam gotów jestem w takim razie zaproponować zmianę; ale dziś, sądzę że możemy z całą ufnością i w dobréj myśli uważać instytucję za regularnie i zdrowo poczętą, a nawet postępową."

WYTWÓR WĘGLA I ŻELAZA NA KULI ZIEMSKIÉJ.

Węgiel. Z zestawienia skrzętnie zebranych wiadomości statystycznych o ilości wytworu węgla i żelaza na globie, otrzymujemy następujące ciekawe dane:

W r. 1867 wszystkie czynne kopalnie dały węgla 172 miljony tonn czyli 4.300 miljonów centnarów, wartości około 2 miljardów franków. Ilość ta roskłada się w ten sposób na kraje:

Anglja	100 milj. tonn	=	2.500 m. ctn.	
Niemcy	17	„	425	„
Ameryka północna . . .	17	„	425	„
Francja.	12	„	300	„
Belgja	12	„	300	„
Austrja, Rosja, Szwecja i Australja	14	„	350	„
Razem . .	172	„	= 4.300	„

Wzrost ilości węgla wydobywanego w rozmaitych okresach, przedstawia się jak następuje:

		zwiększenie:		miljony centnarów		
Anglja od r.	1800 do 1866. . .	z 203	na	1900	t. j. o	840%
Ameryka. .	1845 — 1860. . .	9	—	308	„	2200%
Prusy. . . .	1817 — 1866. . .	$20,^{5}$	—	$373,^{5}$	„	1765%
Francja. . .	1835 — 1866. . .	$39,^{75}$	—	240	„	540%
Belgja . . .	1845 — 1863. . .	101,	—	290	„	188%
Austrja. . .	1855 — 1866. . .	$26,^{6}$	—	53	„	125%

Żelazo. Ilość wytwarzanego żelaza wynosi w ostatnich latach około 200 miljonów ctnr. i roskłada się na kraje pod względem wytworu i spożycia w następującym stosunku:

			na głowę	
	cały wytwór		*wytwór*	*spożycie*
Anglja.	90.000000	ctnr.	300 funt.	100 f.
Francja	24.000000	„	60 „	53 „
Ameryka półn. . .	20.000000	„	75 „	100 „
Niemcy	13.550000	„	36 „	38 „
Belgja.	7.250000	„	100 „	65 „
Rosja	6.750000	„	5 „	8 „
Austrja	6.000000	„	18 „	19 „
Szwecja i Norwegja	5.000000	„	100 „	12 „
Hiszpanja. . . .	1.200000	„	6 „	10 „
Włochy	750000	„	4 „	8 „
Danja.	300000	„	? „	? „

W Ameryce północnéj wytwór surowego żelaza od r. 1810 do 1860 doszedł od 1.078000 do 20.047448 centnarów, zwiększył się zatém blisko o 19 milj. ctnr. t. j. o 1760%.

UBESPIECZENIE ŻYCIA NA CAŁYM ŚWIECIE.

Profesor W. Karup w swoim „Podręczniku ubespieczeń życia" (Handbuch der Lebensversicherung), podaje następujące cyfry z téj gałęzi ubespieczeń, za rok 1868.

	Liczba zakładów	Kapitał ubespieczony *franków*	Ludność	Kapitał ubespiecz. na głowę
W.-Brytanja z Irlandją	170	7425 milj.	30 milj.	$247,^{5}$ fr.
Stany Zjednoczone . .	55	4455 „	32 „	$139,^{22}$ „
Francja	16	1027 „	38 „	27 „
Niemcy i Austrja . .	34	866 „	50 „	$17,^{3}$ „
Pozostałe kraje Europy	25	500 „	172 „	$2,^{9}$ „
Reszta świata. . . .	30	620 „	1028 „	$0,^{6}$ „
Razem. . .	330	14893 „	1350 „	11 „

Cyfry te wymowne dają świadectwo, o sile ekonomicznéj różnych grup rodzaju ludzkiego. Ciekawą byłoby rzeczą ścisłe oznaczenie stosunku, w jakim pod względem ubespieczeń na życie kraj nasz do reszty krajów Europy pozostaje, co wszakże dzisiaj, z powodu braku centralnego organu, połączone jest z trudnościami, których redakcja zwalczyć nie może. Brak statystyki w wielu względach dotkliwie czuć się daje.

SPÓŁKA JEDWABNICZA W WARSZAWIE.

Spółka jedwabnicza, przez akt notarjalny w r. 1853 zawiązana, a w r. 1855 zatwierdzona przez Radę Administracijną, na zasadzie art. 29, 30 i 31 ustawy, ma być rozwiązaną. Zgromadzenie ogólne akcjonarjuszów odbędzie się w bieżącym miesiącu w lokalu Resursy kupieckiéj, celem wybrania 5-u delegowanych do spólnego z Radą nadzorczą zajęcia się likwidacją majątku spółkowego. Własność wszelka spółki ma być sprzedana z licytacji; zebrany zaś fundusz złożony będzie do depozytu Banku Polskiego i następnie rozdzielony pomiędzy uczestników w stosunku posiadanych akcij.

Akcij 15-rublowych znajduje się w obiegu 696, zatém kapitał spółki wynosił 10.440 rubli. Spółka posiada o kilka werst od Warszawy, przy kolei Wiedeńskiéj, plantację morwową, zaniedbaną wprawdzie, lecz nie zniszczoną. Może przy energiczném a umiejętném wzięciu się, kwestja jedwabnictwa krajowego dałaby się jeszcze wskrzesić.

Przyczyną zamierzonego rozwiązania spółki jest zupełne zaniechanie jéj kierownictwa. Wiadomo że w początku przez lat kilka gorliwie się tą sprawą zajmowali p. Kurtz Alexander i jenerał Smolikowski Po śmierci ostatniego, a opuszczeniu Warszawy przez pierwszego, nikt steru nie podjął, i rzecz spełzła, chociaż jéj nie brak żywotności, bo w sąsiednich Prusach, w tych samych warunkach klimatycznych, jedwabnictwo stopniowo się rozwija i już stanowi dość znaczną gałęź przemysłu narodowego. Wspomnijmy, że we Francji, wprawdzie w korzystniejszych warunkach zostającéj, do Henryka IV i Sully'ego nie marzono o jedwabnictwie. Sully dopiero silną inicjatywą wprowadził ten przemysł, dziś dający krajowi przeszło 200 miljonów franków rocznego dochodu.

STAN OPERACIJ BANKU POLSKIEGO.

	w d. 3 kwiet.	w ciągu tygodnia przybyło	w ciągu tygodnia ubyło	w d. 10 kwiet.
	r	u	b l	i
1. Skup. Portfel wexli kraj. w Warsz.	2.266.889, 53	194614, 71½	161807, 11½	2.299.697, 13
1. Skup. Portfel wexli kraj. w Łodzi	461.774, 80	.	.	461.774, 80
1. Skup. Portfel wexli kraj. w Włocł.	509.902, 99½	30739, 56½	37103, 77½	503.538, 77½
1. Skup. Portfel „ zagranicznych	431.995, 04	.	98936, 54	333.058, 50
2. Zaliczenia na papiery publiczne	488.328, .	12298, .	17891, .	482.735, .
3. Pożyczki na zastaw towarów a) wełny	109.192, 60	4160, 27	10610, 27	102.742, 60
3. Pożyczki na zastaw towarów b) in. tow.	263.435, 89	1542, 57	56522, 57	208.455, 89
3. Pożyczki na zastaw kosztowności	829.289, 53	9578, 79	6942, 35	831 925, 97
4. Otwarte kredyta	3.797.969, 97½	737475, 68	621915, 72	3.912.529, 93½
5. Kasa Monety srebrne	2.586.269, 00¾	.	4191, 06¼	2.582.077, 94¼
5. Kasa „ złote	43.967, 58½	.	.	43.967, 58½
5. Kasa Bilety Banku Polskiego	635.571, .	19600, .	.	655.171, .
5. Kasa „ Kred. Cesarstwa	1,945.272, .	.	923852, .	1.021.420, .
Łącznie (5)	5.211.079, 59¼	.	908443, 06½	4.302.636, 52¾

KURSA GIEŁDY.

w tygodniu 5—10 kwietnia 1869 r.

	Stopa %	RÓWNIA (pari)	CENA RZECZYWISTA W TYGODNIU: Poniedz. 5 kwiet święto	Wtorek 6	Środa 7	Czwar. 8	Piątek 9	Sobota 10	Stosunek do równi na 100
			R	u	b	l	e		
1. Papiery publiczne.									
a) Rządowe.									
Polskie. Obligi Skarbowe (r. 100. 150 500).	4	100	.	80,25	.	.	80,50	.	80¹/₂
Polskie. Obligacje cząstk. (zł. 500) z kup.	4	75	.	.	.	.	104,50	.	139¹/₃
Polskie. Cert. ban na obl. cz. *A* (z. 300) z k.	5	45	.	.	.	.	52,25	.	116¹/₉
Polskie. „ „ „ *B* (z. 200)	0	30	.	.	.	.	27	.	90
Polskie. „ „ „ *B* (z. 200)	5	30	.	.	.	.	34	.	113¹/₃
Polskie. Dow. Kom. Cen. Lik. (róż. sumy)	0	100	.	.	.		*49	.	*49
Listy likw. (r. 100. 250. 500. 1000)	4	100	.	70,78	71	71,09	71,25	71,32	71⅓
kupon	.	.	.	.	.	.	.	1,43⅓	.
Ruskie. 5-ta pożyczka (500)	5	100	.	.	.	.	84	.	84
Ruskie. Pożyczka premjowa z 1864 r.	5	100	.	160	160	161	161,50	161	161
Ruskie. „ „ z 1866 r.	5	.	.	155	154,50	155	155,50	155	155
Ruskie. Metaliki (300) lutowe	4	100	.	.	100,50	100,50	100,50	100,50	100½
Ruskie. Metaliki (300) sierpniowe	4	100	.	.	100,67	100,67	100,67	100,67	100⅓
Ruskie. Bilety banku Pańs. (100 i wyżéj)	5	100	.	.	.	88,75	88,67	.	88⅔
b) Towarzystw i Spółek.									
Polskie. Listy Zast. (30, 75. 150. 750. 3000	4	100	.	87,11	87,10	87,17	87,16	87,31	87⅓
Polskie. „ „ „ ser. 2	4	100	.	83,11	83,10	33,34	83,33	83,48	83¹/₂
Polskie. kupon	.	.	.	.	.	.		1,18⁸/₉	.
Polskie. Obligi Tow. Kred. Ziemskiego	5,⁴⁷⁵	100	.	99,17	99,17	99,17	99,17	99,17	99¹/₆
Polskie. Akcje Dr. Żel. W-W. (100)	diw.	60	.	66	66,50	66,75	66,50	67	111⅔
Polskie. „ „ W-B. (100. 150)	4	100	.	.	67,50	.	.	.	67½
Polskie. „ „ Teresp. (100)	5	100	.	100,50	100,50	100,50	101	101	101
Polskie. Obligacje „ „	5	100	.	.	92,50	.	93	.	93
Polskie. Akcje „ Łodzk. (100)	5	100	.	.	89	.	89	.	89
Rus. Ruskie listy zastawne	5	.	.	96	.	95,83	96,25	96	96
Rus. Akcje Gł. Tow. Dr. Ż. (125)	5	125	.	.		.	124	.	99⅕
Rus. Obligacje „ „	1½	100	.	.	.	.	87	.	87
2. Wexle.									
Berlin (Tal. 100) 2 mies.	.	92,857	.	110,55	110,70	110,85	111	111,30	119⁸/₉
Gdańsk (100) „	.	92,857	.	110,40	110,70	110,77½	.	111,22½	119⁸/₄
Hamburg (M. B. 300) „	.	140,855	.	.	.	.	.	.	.
Londyn (Ł. 1) 3 „	.	6,304	.	.	7,54	7,56	7,56½	7,59	120²/₅
Paryż (Fran. 300) 2 „	.	75,214	.	90,45	90,45	90,75	90,60	90,90	121
Wiedeń (Gul. 150) „	.	92,857	.	.	89,70	89,55	89,60	90,15	97¹/₁₂
Petersburg (Rub. 100) 1 „	.	100	.	.	99	99	.	.	99
3. Monety.									
Półimperjał	.	5,15	.	.	.	.	6,18	.	120
Napoleondor	.	5	.	.	.	.	.	.	.
Dukat holenderski	.	3	.	.	.	.	3,55	.	118⅓
Rubel srebrny	.	1	.	.	.	.	.	.	.
Talar pruski	.	0,92.857	.	.	.	.	.	.	.
Gulden austrjacki (papierowy)	.	0,62.906	.	.		.	.	.	.

STOPA SKUPU:	Warszawa.	Londyn.	Paryż.	Wiedeń.	Berlin.	Frankfurt.	Amsterd.	Hamburg.
bankowa:	6%	4	2½	4	4	2½	2½	—
giełdowa:	—	3 (3¼)	1½	4	2½ (3)	1¾ (2)	2½	1¾

Wiadomości bieżące.

— **Wagony do przewozu mięsa.** W Stanach Zjednoczonych Ameryki północnéj, na niektórych drogach żelaznych, urządzono specjalne wagony do przewozu mięsa, z zabespieczeniem od zepsucia w czasie gorąca; szczęśliwy to pomysł, gdyż daleki transport żywych wołów jest zbyt kosztowny, i przez ich zmęczenie wpływa szkodliwie na otrzymywane z nich mięso. Wagony rzeczone mają podwójne ściany z 3-calowym odstępem; próżnia ta wypełnia się warstwą korka — najgorszego przewodnika cieplika. Na końcu wagonu umieszcza się pewna ilość lodu; urządzone po bokach kanały czyli przewiewniki (wentilatory) prowadzą ochłodzone powietrze, wprawiane w ruch ciągły za pomocą młynka umieszczonego na wierzchu wagonu i poruszanego wiatrem podczas jazdy. Tym sposobem temperatura wagonu utrzymuje się na 5 do 6° Cels. i mięso, zwłaszcza z portów morskich, przewożone jest na wielkie przestrzenie bez najmniejszego uszkodzenia. Wagony takie, zwykle 8-kołowe, mieszczą ciężaru 200 do 250 centnarów.

— **Stowarzyszenie mieszkań robotniczych w Londynie.** Sidney Waterlow utworzył stowarzyszenie na akcjach, mające na celu urządzenie mieszkań dla robotników. Obliczona jest diwidenda na 7%, ale zapewniono tylko 5%, przeznaczając 2% na rozszerzenie przedsiębierstwa. Instytucja nie ma wcale charakteru dobroczynności; owszem, dążeniem jéj jest ułatwić robotnikom pozyskanie samodzielności. Na wzór tego stowarzyszenia powstało już sześć innych, i mieszkania urządzone z uwzględnieniem wszelkich wymagań higieny, oszczędności i t. p. mają pomieścić 50 do 60 tysięcy robotników.

— **Stowarzyszenie pszczolarskie.** Mówią o zamierzoném zawiązaniu w Warszawie stowarzyszenia dla popierania pszczolarstwa. Myśl piękna; serdecznie życzymy ażeby dojrzała, a nie spełzła przez brak wytrwałości, jak spółka jedwabnicza.

W drukarni Gazety Polskiéj.— Za pozwoleniem Cenzury Rządowéj.—Redaktor, Antoni Nagórny.